

**Sygn. akt: I ACa 888/13**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Hanna Rojewska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska</b> <b>SO (del.) Krzysztof Kacprzak (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Miasta Ł.**

przeciwko **D. S. i J. Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 maja 2013r. sygn. akt I C 318/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od D. S. i J. Ł. solidarnie na rzecz Miasta Ł. kwotę 151.491,73 (sto pięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt jeden i 73/100) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 151.486,08 (sto pięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta osiemdziesiąt sześć i 08/100) złotych od dnia 10 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11.175 (jedenaście tysięcy sto siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;**

**2. zasądza od D. S. i J. Ł. solidarnie na rzecz Miasta Ł. kwotę 10.275 (dziesięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 888/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo Miasta Ł. o zasądzenie od pozwanych D. S. i J. Ł. na rzecz powoda kwoty 151.491,73 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, żądanej tytułem zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty udzielonej pozwany przy sprzedaży lokalu komunalnego.

Sąd Okręgowy oparł to rozstrzygnięcie ustaleniach faktycznych, z których najważniejsze były następujące.

Pozwani J. i D. małżonkowie Ł. byli najemcami lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w Ł.. W dniu 7 marca 2001r. pozwani kupili od powoda prawo odrębnej własności wynajmowanego lokalu mieszkalnego z zastosowaniem 80% bonifikaty, tj. za cenę 36.180 zł. W akcie notarialnym w § 8. znajduje się ogólne odesłanie m.in. do ustawy o gospodarce nieruchomościami w sprawach nieuregulowanych w umowie sprzedaży. Pozwani nie zostali poinformowani przez powoda o przesłankach i zasadach zwrotu udzielonej bonifikaty.

Mieszkanie wykupione przez pozwanych znajdowało się w starej, zaniedbanej kamienicy i wymagało prac remontowych, na które nie zdecydowali się pozwani, a z uwagi na to, że w czerwcu 2001 r. pozwany urodziło się dziecko, postanowili polepszyć swoje warunki mieszkaniowe i kupić nowe mieszkanie na rynku pierwotnym. W administracji mieszkaniowej, właściwej ze względu na położenie kamienicy, pozwany dowiedział się przed sprzedażą mieszkania nabytego z bonifikatą, że jeżeli pieniądze z tej sprzedaży przeznaczy na cele mieszkaniowe, to nie będzie musiał zwracać powodowi udzielonej bonifikaty.

W dniu 23 grudnia 2002r. pozwani sprzedali samodzielny lokal mieszkalny nr (...) w budynku przy ul. (...) w Ł. osobie, która nie była dla nich osobą bliską, za cenę 120.000 zł.

Pozwani w dniu 1 października 2003r. kupili za cenę 250.000 zł samodzielny lokal mieszkalny nr (...), położony w budynku przy ul. (...) w Ł.. Kwotę 80.000 zł pozwani posiadali ze sprzedaży mieszkania nabytego z bonifikatą i zapłacili sprzedającemu przed zawarciem umowy sprzedaży, zaś pozostałą część ceny zobowiązali się zapłacić do dnia 8 października 2003r. za środki uzyskane z kredytu bankowego.

W roku 2007 pozwani rozwiedli się. Mają dwójkę wspólnych małoletnich dzieci. Pozwany płaci alimenty na dzieci w łącznej wysokości po 2.000 zł miesięcznie. Pozwana zawarła nowy związek małżeński; jej drugi mąż zginął w wypadku samochodowym w roku 2010.

Dopiero od 2004r. nabywcy mieszkań kupowanych z bonifikatą informowani byli o przesłankach zwrotu udzielonej bonifikaty.

Kontrola Najwyższej Izby Kontroli, przeprowadzona w Urzędzie Miasta Ł. zarzuciła Miastu Ł. zaniechania w zakresie niewystępowania o zwrot udzielonych bonifikat i dopiero pismem z dnia 31 stycznia 2011r. powód wezwał pozwanych do zwrotu kwoty dochodzonej pozwem, stanowiącej zwaloryzowaną bonifikatę udzieloną przy sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w Ł..

W takim stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że rozpoznając żądanie zwrotu udzielonej bonifikaty należy stosować przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z dnia 25 maja 2000 r. Dz.U. Nr 46, poz. 543) w brzmieniu obowiązującym w dacie sprzedaży prawa do lokalu, gdyż wtedy powstał stosunek obligacyjny, z którego wynika obowiązek zwrotu bonifikaty. Stosownie do treści art. 68 ust 2 tej ustawy, jeżeli nabywca nieruchomości zbył nieruchomość stanowiącą lokal mieszkalny lub wykorzystał ją na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty przed upływem 5 lat, licząc od dnia jej nabycia organ właściwy może żądać zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, przy czym obowiązek ten nie dotyczy zbycia na rzecz osoby bliskiej. Ustawa nie zawierała innych przypadków zwolnienia od obowiązku zwrotu bonifikaty. Nie ma więc wątpliwości, że pozwanych obciążał obowiązek zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji. Jednakże uwzględnienie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego skutkowało przyjęciem, że skorzystanie przez powoda z prawa do żądania zwrotu bonifikaty stanowi naruszenie art. 5 k.c., zgodnie z którym, nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania pozwani w całości przeznaczyli na

poprawę warunków mieszkaniowych, a więc ich postępowanie nie było ukierunkowane na osiągnięcie jakichkolwiek korzyści finansowych kosztem strony powodowej. Ustawodawca nowelizując przedmiotową ustawę w 2007 roku dostrzegł potrzebę uregulowania sytuacji, gdy nabywcy lokalu po jego sprzedaży przeznaczają środki na nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej na cele mieszkalne. Poza tym w dacie zbycia prawa do lokalu obowiązywał stan prawny, który dawał uprawnienie do żądania zwrotu bonifikaty, ale nie przewidywał takiego obowiązku. Strona powodowa wystąpiła o zwrot bonifikaty dopiero w 2011 roku, a więc po około 9 latach od daty sprzedaży mieszkania przez pozwanych. W tym czasie pozwani przekonani byli, że nie będą musieli dokonać zwrotu udzielonej im bonifikaty. Przekonanie to wzmacniało zapewnienie, które pozwany uzyskał od pracownika właściwej administracji mieszkaniowej. Żądanie zwrotu bonifikaty od lojalnych obywateli, po uprzednim wprowadzeniu ich w błąd, narusza zasady sprawiedliwości oraz zaufania obywateli do organów administracji samorządowej, a także pozostaje w sprzeczności ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa do ubiegania się o zwrot bonifikaty.

/wyrok z uzasadnieniem k. 64 i k. 68-75/

Apelację od powyższego wyroku złożyło Miasto Ł., zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie mocy dowodowej zeznaniom pozwanego w zakresie twierdzeń, że otrzymał on informację w administracji mieszkaniowej, właściwej ze względu na położenie kamienicy, że jeżeli pieniądze z tej sprzedaży przeznaczy na cele mieszkaniowe, to nie będzie musiał zwracać powodowi udzielonej bonifikaty, podczas gdy okoliczność ta nie ma znaczenia w przedmiotowej sprawie, gdyż stroną umowy sprzedaży nie był zakład budżetowy Administracja (...), ale Miasto Ł. i wszelkich czynności związanych z rokowaniami, udzieleniem bonifikaty i sprzedażą lokalu dokonywała jednostka organizacyjna Wydział Geodezji, Katastru i Inwentaryzacji Urzędu Miasta Ł., nie zaś Administracja (...), która w zakresie swojego działania nie miała nic wspólnego ze sprzedażą lokali mieszkalnych i udzielaniem bonifikat;
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że to powód informował pozwanych że nie będzie dochodził zwrotu bonifikaty, jeżeli pieniądze uzyskane ze sprzedaży lokalu przeznaczą na zakup innego lokalu mieszkalnego;
3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku opartego na przypuszczeniach Sądu, które wysnuł na podstawie znanej Sądowi urzędowo okoliczności kontroli przeprowadzonej przez NIK w Urzędzie Miasta Ł., a mianowicie że pracownicy powoda mogli udzielać informacji o nie występowaniu o zwrot udzielonych bonifikat;
4. błąd w ustaleniach faktycznych i ich sprzeczność, a mianowicie najpierw Sąd przyjmuje, że pozwani nie zostali poinformowani przez powoda o przesłankach i zasadach zwrotu udzielonej bonifikaty a w dalszej części stanu faktycznego w swej niekonsekwencji zaprzecza temu ustaleniu i podaje, że pozwany dowiedział się przed sprzedażą w administracji mieszkaniowej, że nie będzie musiał zwracać powodowi udzielonej bonifikaty jeżeli pieniądze z tej sprzedaży przeznaczy na cele mieszkaniowe;
5. naruszenie prawa materialnego tj. art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (dalej: u.g.n.) w brzmieniu obowiązującym w dniu zbycia przedmiotowego lokalu, poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji oddalenie powództwa;
6. naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie w niniejszej sprawie i w konsekwencji przyjęcie, iż roszczenie powoda narusza zasady współżycia społecznego z uwagi na wystąpienie powoda o zwrot bonifikaty dopiero w 2011 r., a więc po 9 latach od sprzedaży mieszkania przez pozwanych, w którym to okresie pozwani byli przekonani, że nie będą musieli zwracać udzielonej im bonifikaty, wprowadzenia pozwanych w błąd co do możliwości sprzedaży lokalu bez żadnych konsekwencji prawnych oraz z uwagi na intencję ustawodawcy, który nowelizacją ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 27 sierpnia 2007 roku wprowadził przepis art. 68 ust. 2a pkt 5 u.g.n.

Na tych podstawach sformułowano wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 151 491,73 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 151 486,08 zł od dnia 10 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

/apelacja k. 80-90/

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

/odpowiedź na apelację k. 98-99/

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest zasadna, choć nie wszystkie zarzuty apelacji zasługiwały na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te były w ogromnej większości bezsporne. Strona powodowa zakwestionowała podstawę faktyczną rozstrzygnięcia tylko w zakresie błędnego informowania pozwanych przez pracowników jednostki komunalnej Miasta Ł. o możliwości sprzedaży lokalu bez zwrotu bonifikaty. Trzeba jednak podkreślić, że wadliwość skarżonego wyroku nie polega na błędnym ustaleniu faktów, ale wynika z niewłaściwej oceny stanu faktycznego pod kątem zastosowania prawa materialnego. Sąd I instancji miał podstawy do przyjęcia, na podstawie dowodu z przesłuchania stron, że pozwany uzyskał od pracownika administracji mieszkaniowej informację o tym, że Miasto Ł. nie występuje z żądaniami zwrotu bonifikaty. Z takiego ustalenia nie można jednak, wbrew wywodom rozważań prawnych Sądu Okręgowego, wyciągać wniosku, że pozwani zostali wprowadzeni w błąd przez urzędników działających w imieniu strony powodowej.

Nie ma więc racji apelujący, że w przedmiotowej sprawie doszło do uchybienia przez Sąd I instancji zasadzie swobodnej oceny dowodów, która została sformułowana w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX 187124). Ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Prawidłowo ustalone fakty należy jeszcze odpowiednio ocenić pod kątem prawa materialnego i dopiero na tym etapie rozumowania Sąd I instancji popełnił błędy. Nie jest więc prawdą, że wyrokowanie w tej sprawie odwoływało się do przypuszczeń (zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c.) wysnutych z wadliwej oceny dowodów, która prowadziła do błędnych ustaleń faktycznych. Przeciwnie, ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W tej sytuacji zarzut nieprawidłowej oceny dowodów stanowił jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskiem Sądu pierwszej instancji. Strona powodowa nie przedstawiła żadnego materiału dowodowego, który podważał wersję zdarzeń zaprezentowaną przez pozwanych.

Zasadne okazały się natomiast zarzuty apelacji, które dotyczą naruszenia prawa materialnego. W tej sprawie zastosowanie miał art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu obowiązującym w dacie sprzedaży prawa do lokalu (tekst jednolity z dnia 25 maja 2000 r., Dz.U. Nr 46, poz. 543, zwanej dalej „u.g.n.”). Zgodnie z ówczesnym brzmieniem tego przepisu właściwy organ mógł żądać zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, jeżeli nabywca lokalu mieszkalnego przed upływem 5 lat, licząc od dnia jego nabycia zbył prawo do lokalu, chyba że zbycia dokonał na rzecz osoby bliskiej. Żądanie zwrotu bonifikaty, nie miało charakteru obligatoryjnego. W okolicznościach tej sprawy Miasto Ł. ewidentnie miało uprawnienie do żądania

od pozwanych zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty. Taką interpretację omawianej normy prawnej zaprezentował też Sąd Okręgowy, ale błędnie uznał, że skorzystanie przez stronę powodową z uprawnienia do żądania zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty oznaczało nadużycie prawa podmiotowego.

Apelujący słusznie zakwestionował odwołanie się przez Sąd I instancji do art. 5 k.c., który zawiera klauzulę generalną nadużycia prawa podmiotowego. Istotą i funkcją klauzul generalnych w prawie cywilnym jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą - w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego - być według jakiegoś schematu mającego walor bezwzględny oceniane raz na zawsze i w sposób jednakowy (patrz, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1979 r., III CRN 59/79, Legalis). Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są więc pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (tak, słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., sygn. akt II CRN 127/94, Legalis). Tymczasem Sąd Okręgowy zaprezentował stanowisko, które można odczytać jako ogólną zasadę, że dochodzenie przez Miasto Ł. zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty od osób znajdujących się w takiej sytuacji prawnej jak pozwani, choć jest prawnie dopuszczalne, to nie zasługuje na ochronę ze względów moralnych i słuszności. Taki sposób rozumowania widać wyraźnie w odwołaniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do faktów znanych urzędowo (przede wszystkim wyników kontroli NIK) i analizie kierunków zmian w stanie prawnym. Z taką interpretacją okoliczności sprawy można się zgodzić, gdy wspiera ona wywód wskazujący na wyjątkowość sytuacji konkretnych pozwanych. Uwarunkowania ogólne nie mogą natomiast prowadzić do swoistej działalności prawotwórczej sądu powszechnego.

Rację ma apelujący, że Sąd Okręgowy zupełnie dowolnie zinterpretował okoliczność, że pozwany od pracownika administracji (konkretnej osoby nie wskazano) dowiedział się o praktyce odstępowania od realizowania przez Miasto Ł. prawa do żądania zwrotu bonifikaty przy zbyciu dawnego lokalu komunalnego z przeznaczeniem uzyskanych w ten sposób środków na poprawę warunków mieszkaniowych. Pozwany nie powoływał się przecież na uzyskanie zapewnienia od osoby uprawnionej do działania w imieniu Miasta Ł.. Zeznał tylko, że usłyszał od pracownika administracji, iż „...powszechną praktyką jest niewystępowanie przez gminę o zwrot bonifikat” (k. 59). W tej sytuacji zupełnie dowolne, oderwane od realiów stanu faktycznego tej sprawy, było uznanie przez Sąd I instancji, że powód wprowadził pozwanych w błąd co do odstąpienia od żądania zwrotu bonifikaty. Tym samym odpadła jedyna okoliczność, która w niniejszej sprawie mogła być rozpatrywana w kategoriach wyjątkowości sytuacji pozwanych. W konsekwencji nie można też mówić, że powód naruszył zasadę uczciwości i lojalności kontrahenta czy podważył zasadę zaufania obywateli do władzy samorządowej, a na naruszenia tych zasad współzycia społecznego powołał się Sąd Okręgowy. Nie sposób również dostrzec w realiach tej sprawy, przywołaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, rzekomą sprzeczność żądania pozwu ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa do domagania się zwrotu bonifikaty (warunki udzielania bonifikat i przypadki uprawniające do ubiegania się przez gminę o ich zwrot wynikają z powszechnie obowiązujących przepisów prawa).

Wobec powyższego były podstawy do przyjęcia, że Sąd Okręgowy zastosował klauzulę generalną z art. 5 k.c. niezgodnie z istotą tej instytucji. Klauzula ta nie może być rozumiana jako pozostawienie sądowi orzekającemu dowolności w udzielaniu określonej stronie procesu ochrony prawnej lub odmowy takiej ochrony. Skoro zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 68 ust. 2 u.g.n. w brzmieniu z daty spornej transakcji, uprawnienie do żądania zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty na dzień złożenia pozwu nie wygasło i nie ma żadnych wyjątkowych sytuacji, które świadczą o nadużyciu przez powoda jego prawa podmiotowego, roszczenie podlegało uwzględnieniu. Wysokość dochodzonego roszczenia nie była między stronami sporna. Odsetki ustawowe, zgodnie z art. 481 § 1 k.c., należą się powodowi od dnia wynikającego z wezwania do zapłaty (k. 20-21), które spełniło warunki wynikające z art. 455 k.c. Termin 60 dni do zapłaty tej kwoty rozpoczął bieg 8 lutego 2011 roku, kiedy pozwani mogli zapoznać się z treścią wezwania do zapłaty (kopie dowodów doręczeń k. 22 i 23). Solidarna odpowiedzialność pozwanych wynika z umowy, gdyż pozwani wspólnie nabyli odrębną własność lokalu (art. 369 k.c.). Późniejsze rozwiązanie małżeństwa pozwanych przez rozwód

nie zmieniło zasad ich odpowiedzialności za wspólny dług, które wynikają z art. 366 k.c. Na kwotę dochodzoną pozwem oprócz zwaloryzowanej bonifikaty złożyło się odszkodowanie równe kosztom doręczenia korespondencji ponaglącej do wykonania zobowiązania wynikającego z wezwania do zapłaty (art. 477 § 1 k.c.).

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., apelacja prowadziła do uwzględnienia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu, na które złożyły się opłata od pozwu i wynagrodzenie pełnomocnika (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.). Wysokość tego wynagrodzenia wynika z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

O kosztach postępowania apelacyjnego, obejmujących opłatę od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda wyliczono zgodnie z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia przywołanego wyżej.